Nr. 41. Dnia 10 lutego. Poniedziałek. Dnia 29 stycznia (10 lutego) 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

W prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6 kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Scholastyki Panny.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 28.		Wschód księżyca o godzinie 12 minut 0 w.		Piątek:	Walentego M.
Wtorek:	Saturnina M.	Zachód „ „ 5 „ 2.		Zachód „ „ 10 „ 3 r.		Sobota:	Faustyna M.
Środa:	Gaudentego B. M.	Długość dnia godzin . . . 9 „ 34.		Wysokość wody na Wiśle stóp 3 „ cali 5.		Niedziela:	Juljanny P. M.
Czwartek:	Juljana M.	Przybyło „ „ 1 „ 56.		Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 0 R.		Poniedz.:	Sylwina Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Tomiły bł., jutro Świętochny.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków delegacji wystawy stałej prób i wzorów Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — 8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa rzeźb konkursowych. (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i wprowadzonych przez nich gości pogadanka ogrodnicza p. Edmunda Jankowskiego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14 — 7 wieczorem.)

Koncerta: Drugi koncert muzyki pokojowej Instytutu muzycznego. (Sala resursy kupieckiej—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Rigoletto", (występ gościnny panny Elly Russell), jutro „Sen nocy letniej";—Rozmaitości: dziś „Książę pan" i „Barkarola", jutro „Zemsta za mur graniczny" (z udziałem p. Frenkla"); — Mały: dziś „Żona papy", jutro „Nanon". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 1442 kop. 7½. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczni się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

— W dniu dzisiejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z powodzi depesz, rozesłanych po świecie przez Ajencję Havasa o aresztowaniu księcia Ludwika Filipa Roberta orleańskiego, urodzonego w d. 6-ym lutego r. 1869-go, najstarszego syna hrabiego Paryża, wybieramy szczegóły najważniejsze i najciekawsze, a jest ich sporo, ponieważ sam fakt posiada niezaprzeczone znaczenie polityczne.

Książę Ludwik Filip ukończył w d. 6-ym b. m. dwudziesty rok życia, doszedł przeto według praw domu orleańskiego do pełnoletności, a zarazem do wieku popisowego. Na tej podstawie przybył nazajutrz w piątek rano do Paryża, zgłosił się natychmiast do biura rekrutacyjnego przy ulicy św. Dominika i zażądał wpisania go do list armji, z której usuwa go znane prawo z r. 1886-go. W biurze odprawiono go naturalnie z niczem, udał się więc do ministerjum wojny, gdzie otrzymał również odmowną odpowiedź. Skoro tylko powrócił do swej kwatery w pałacu księcia Luynes, został z rozkazu prefekta policji, Loze'go, aresztowany i w *Conciergerie* przy zachowaniu wszelkich względów, należnych dostojeństwu księcia krwi, osadzony.

Zanim okaże się, czy młody książę działał na własną rękę, czy z woli ojca, który odpłynął niedawno do Hawanny; czy był to tylko szlachetny poryw rycerskiego usposobienia, na którem zbywa flegmatycznemu i kontemplacyjnemu hr. Paryża, lub też chęć odzyskania na drodze efektownego męczeństwa popularności, jaką hr. Paryża doszczętnie postradał, bijąc w r. 1882-im pokłony we Frohsdorfie przed hr. Chambordem, zabarwiając następnie program swój pokostem imperjalistycznym dla współzawodniczenia z książętami: Hieronimem i Wiktorem, a wreszcie sprzymierzając się w r. z. z owym Boulangerem, który, jako minister wojny, podpisał w r. 1886-ym dekret wygnania i wyrzucenia z armji francuskiej pretendentów — przejdźmy do szczegółów sensacyjnego faktu, którego widownią był w dniu piątkowym Paryż.

Już w ubiegłą sobotę (d. 1-go b. m.) młody orleańczyk zawezwał księcia Luynes, aby na oznaczone miejsce przywiózł mu perukę i suknie dla przebrania się w sposób niezwracający uwagi. Tak się też stało. Przybywszy do Paryża, odbył wzmiankowaną już powyżej odyseję od Annasza do Kaifasza. Minister wojny Freycinet nie chciał go przyjąć; książę rozmówił się tylko z jenerałem Galimard'em, który napróżno tłumaczył mu niepodobieństwo przyjęcia ofiarowanych usług wojskowych.

Książę napisał do ministra wojny list następujący:

„Panie ministrze! Stawiłem się dzisiaj rano w biurze rekrutacyjnem, aby jako francuz odbyć moją trzyletnią służbę wojskową; ztamtąd odesłano mnie do merostwa, a potem do ministerjum wojny. Nie mogłem znaleźć rozwiązania; żądam go od Pana. Nie zamierzam pozostać dłużej w Paryżu, nie chcąc dawać powodu do manifestacji. Wiem, że ustawa banicyjna pozbawia mnie wszelkiego stopnia w armji, nie wzbrania nie wszakże służenia, jako prostemu żołnierzowi. Tego wielkiego zaszczytu pożądam, i oczekuję śpiesznej odpowiedzi od pańskiego poczucia sprawiedliwości i pańskiego patrjotyzmu. Podpisano: Filip, książę orleański."

O godzinie 6-ej wieczorem w pałacu ks. Luynes pojawił się z rozkazu prefekta policji, który przypadkowo już zetknął się z młodym pretendentem w ministerjum wojny, komisarz policji Clément. „Czy ma książę gościa u siebie?"—zapytał komisarz gospodarza domu. „Tak—odpowiedział ten—książę orleański uczynił mi zaszczyt zamieszkania u mnie." Wówczas komisarz udał się do salonu i oświadczył księciu Ludwikowi Filipowi, że go aresztuje. „Jestem do pańskiej dyspozycji"—rzekł ten. Postawiony przed prefektem policji oświadczył: „Nie robię polityki, nie widziałem się z żadnym członkiem monarchicznego stronnictwa, nie można mnie przeto obwiniać o chęć wywołania zaburzeń. Przybyłem do Francji po to tylko, aby upomnieć się o moje prawa francuza. Na wszystkich murach błyszczy napis „równość", pragnę przekonać się, czy jest istotnie wykonywaną."

Książę przybył do Paryża przez Genewę; zarost

Z TEATRU.

Jest przysłowie francuskie, które twierdzi, że ojcowie skąpcy mają zwykle synów marnotrawnych (*A père avare fils prodigue*). Dumas syn odwrócił przysłowie w życiu swojem i na scenie; w życiu, bo po sławnie rozrzutnym ojcu sam skąpi, a podobno lichwi pieniędzmi; na scenie, bo napisał zresztą jedną z lepszych swoich komedyj p. t. „Ojciec marnotrawny". Co może mieć wspólnego „Ojciec marnotrawny" z „Żoną papy", o której piszę obecnie? A no ma pokrewieństwo pomysłu. Tu także jest baron Florestan de la Bouconiere, bankrut materjalny i moralny, który ma syna Arystydesa, uczonego przyrodnika i młodzieńca pełnego roztrępności i skromności. Arystydes, aby zmusić ojca do ustatkowania się, żeni go prawie gwałtem z jakąś młodą osobą w Belgji, którą niepoprawny papa natychmiast porzuca, aby iść na kolacyjkę do księcia Cypru z wesołem gronem przyjaciółek. Ponieważ za „papą" goni jeszcze jedna przyjaciółka, Koralja, więc Arystydes namawia księcia, żeby ją wykradł, co też i chętnie robi ów książę Cypru, myląc się tylko co do osoby, bo zamiast Koralji uprowadza na kolacyjkę żonę papy. Żona papy upiła się w restauracji szampanem, przeszła przez trochę awanturniczych przygód, ale ponieważ były tylko umiarkowanie drastyczne, więc w nagrodę dostaje na męża syna, zamiast ojca, Arystydesa za Florestana, bo przez pomyłkę jednego za drugiego do aktu ślubu w Belgji wpisano. Jest tam jeszcze i uczony Brolin, ojciec dorosłych córek, otrzymujący co rok na konkursie nagrodę cnoty, który upija się w gabinecie z Koralją, jest...

Ale czego tam nie ma! Część pierwszego aktu zajmuje nawet prosię, które się nazywa Arturek i wydaje się z początku, że to ono właśnie będzie bohaterem sztuki.

W każdym razie to prosię doskonale charakteryzuje rodzaj tego utworu i pokrewnych mu arcydzieł z paryskiego Variétés. Z autorów Hennequin czasami zdobywał się na farsę w lepszym tonie („Bébé Pieszczoszek", znany i u nas), skończył karjerę na warjacji i smutnej śmierci w szpitalu; Millauda, szczęśliwego małżonka wdowy Judic znajdzie kto ciekawy żywcem portretowanego w osławionej „Nanie" Zoli, lub powtórnie w „Potworach paryskich" (*Monstres parisiens, I série*) Catulle Mendeza.

„Żona papy", rzecz równie piekna, jak estetyczna, napisaną była na dwie role. Naprzód naturalnie jako hołd narzeczonego dla przyszłej oblubienicy, a więc na rolę Anny dla pani Judic, która nawet to same imię nosi, i dla aktora Dupuis, który grał ojca i syna, Florestana i Arystydesa, nie przymierzając, jako Iffland Franciszka i Karola Moora w „Zbójcach".

Sądzę, że dawszy już zwolennikom „wyższej literatury bulwarowej" u nas, tyle i tak drogocennych szczegółów o przedstawionym w teatrze Małym utworze, mogę już na tem poprzestać, resztę ich dystyngowanemu uznaniu pozostawiając.

Pani Zimajerowa gra Annę może jeszcze lepiej, jak Djonizę w „Nitouche", jest wesołą, szczerą i z wielkim taktem artystycznym unika jaskrawych efektów. Miał słuszność Rossi, pisząc o niej w swoich pamiętnikach, że to jest wielka artystka w swoim małym rodzaju. Pan Morozowicz jest także dobrym artystą, kiedy tylko nie robi komizmu *czarnego*, modnego u nas nie tylko w teatrze Małym. Nie wiem, jak tam jest z innymi; na mnie, przyznaję się, widok cudzego nieszczęścia nie robi wrażenia wesołego, nie mogę się z niego śmiać ani w życiu, ani na scenie; komika dla mnie musi być jasną, pogodną, a nie zgryźliwą i pesymistyczną. Pan Morozowicz od pewnego czasu zmienił dawną manierę i teraz też zaczynam oceniać w nim istotną siłę komiczną w stopniu wcale niepoślednim. Pan Sikorski ma w „Żonie papy" rolę dla siebie niewłaściwą, a p. Grubiński niepotrzebnie dla swojej i tak niesmacznej i wstrętnej, parę szczegółów, nie przeczę, może realistycznych ale za to niezbyt przyjemnych dodał. Pan Śliwiński z uczonego Arystydesa zrobił coś w rodzaju Rinaldiniego; wygląda w niej, jak tajemniczy morderca. Baletniczki i wieśniaczki, z których kilka bardzo urodziwych, przydałyby się do komedji w Rozmaitościach, które na tym punkcie mocno szwankują.

Wystawa „Żony papy" była bardzo starannq, a pod względem rekwizytów, jak na teatr Mały, świetną.

Za zakończenie jedna uwaga. Prasa zajmuje się teatrem, bo to jej obowiązek, ale też faktem jest, że żaden teatr bez prasy obejść się nie może, że zatem powinien ułatwiać, a nie utrudniać jej zadanie. W piątek współcześnie dawano dwa pierwsze przedstawienia jednorodzajowe w dwóch teatrach: w Rozmaitościach i w Małym. Za granicą w miastach, gdzie kilka teatrów w prywatnej entrepryzie między sobą rywalizuje, przez poważanie dla prasy współzawodniczący dyrektorowie jeszcze jednak porozumiewają się między sobą, aby kolizji pierwszych przedstawień nie dopuścić. Zdawałoby się, że u nas uniknięcie takich wypadków byłoby jeszcze łatwiejszem i że Daniłowiczowska ulica powinnaby ustąpić dnia Rozmaitościom. Chyba, że teatr Mały pragnie rywalizować z dramatem i komedją większego, ale w takim razie dobrzeby było, żeby nas z góry o nowych swoich zamiarach zawiadomił.

Kazimierz Zalewski.

miał nieco ufarbowany. W chwili uwięzienia go rozgłoszono po bulwarach i redakcjach republikańskich, że przywiózł ze sobą akt abdykacji hrabiego Paryża i manifest do narodu. Obiedwie wieści okazały się tendencyjnie zmyślonemi, jak to niezwłocznie stwierdził organ stronnictwa *Gaulois*. Pisma monarchiczne wyrażają się o kroku młodego księcia z podziwem, jako o czynie bohaterstwa, republikańskie upatrują w nim tylko awanturniczą reklamę.

Po dalsze szczegóły wypadku, który zgorączkował chwilowo stolicę nad sekwańską, odsyłamy czytelników do ostatniej poczty. *Br. Z.*

Na kasę artystów.

We wczorajszem przedstawieniu (w teatrze Wielkim) na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i personelu w ogóle teatrów warszawskich muzyka grała rolę przeważną.

Dyrekcję działu koncertowego objął p. Maurycy Moszkowski, ukazując się nietylko przy dyrektorskim pulpicie, ale i przy fortepianie, na którym towarzyszył popisom solowym p. Karola Gregorowicza.

Oprócz uwertury z op. „Oberon" Webera, która była wybornie wykonanym prologiem koncertu, słuchacze mieli dwa ustępy utworu M. Moszkowskiego, mianowicie „Pochód fantastyczny" (Cortége) i „Intermezzo" z pierwszej suity. Utwory te należą do rzędu najświetniejszych okazów muzyki rodzajowej. Pomysły szlachetne, pełne prostoty, przybrane są w szatę wytwornego, mistrzowskiego wykończenia. Wykonane prześlicznie, zjednały autorowi gorące przyjęcie.

Panna Rafaela Pattini ku ogólnemu zadowoleniu wykonała walca z „Fausta" Gounoda i arję „Caro nome" z „Rigoletta" Verdiego. Orkiestra w dwóch tych epizodach pod batutą p. Moszkowskiego wykazała niezwykłą dozę prawdziwie artystycznej oględności.

Popisom skrzypcowym p. Gregorowicza przypadł w udziale fakt niezwykły, bo ukazanie się przy fortepianie Maurycego Moszkowskiego. Żałować szczerze należy, że artysta ten tak stroni obecnie od tego instrumentu, jest bowiem fortepjanistą pierwszorzędnym. Widać to było nawet z akompanjamentu na instrumencie, wydobytym zapewne z magazynów starożytności teatralnych. Pan Gregorowicz szlachetnie, o nieposzlakowanej intonacji, wykonał „Legendę" Wieniawskiego, olśnił przyborem wirtuozowym w utworze „Jota Aragonesa" Sarasatego, nad program zaś dał śliczną, pełną prostoty „Kołysankę" Simona. Artysta cieszył się powodzeniem rzeczywistem.

Akt drugi „Życia paryskiego" przypomniał o istnieniu muzyki również „rodzajowej", należącej jednak do dziedziny parodystycznej. Dzięki jedynie artyzmowi takiej śpiewaczki, jak p. Zimajerowa, przestarzałe to echo offenbachowskiej muzy może znaleźć pewne usprawiedliwienie zjawienia się swego na scenie teatru Wielkiego, w otoczeniu prawdziwie szlachetnem. Przedstawienia jednak składkowe nie mogą się obyć bez kontrastów, nieraz zbyt jaskrawych.

Poranek wczorajszy, zakończony 2-im i 3-im aktem „Zemsty za mur graniczny", z udziałem p. Mieczysława Frenkla, przeciągnął się po za godz. 4-tą.

St. Ciechomski.

Literatura—pasierbicą.

Buntują się poeci i powieściopisarze francuscy.

Nam się to wydaje dziwnem, że ludzie, którym za romanse płacą krociami franków, których najbłahsze utwory zapełniają sobą całe pociągi towarowe i okręty, dążące do krainy yankesów—śmią jeszcze być malkontentami?

Tak jednak jest. Z tem wszakże zastrzeżeniem, że nie skarżą się oni na brak zbytu lub poparcia ze strony publiczności—często bowiem nie mogą się opędzić natrętnym wydawcom—lecz na... rząd.

Czyli—innemi słowy—żądają, ażeby sfery oficjalne więcej interesowały się nimi?

Otóż i to nie. Wyrzucają rządowi, że właśnie zanadto się nimi opiekuje, że zamiast zostawić im zupełną swobodę działania i tworzenia, pozwala na dręczenie ich ustawicznemi procesami o oszczerstwa i najdzikszemi nieraz pretensjami osób prywatnych, którym się to lub owo w powieści nie podoba, że autor ochrzcił np. bohaterkę lub bohatera ich nazwiskiem i t. p.

To znowu za namową świętoszków udaje nagle pełnego pruderji i broni przedstawiania na scenie dramatów, które jakimś starym emerytkom niecnoty wydają się gorszącemi. Niedawno przecież doświadczył na sobie tego szczególnego katonizmu Goncourt.

Bret-Harte nazwałby to „zarazą cnoty", która chwilami pojawia się w osadach kalifornijskich, gdy złodziejstwo i szulerka stają się powszechnemi i grożą ostateczną anarchją.

Niedawno znowu uczepiono się z błahego jakiegoś powodu dwóch pisarzów wielkiej wziętości, choć niejednakowej miary—Franciszka Coppée'go i Lucjana Descaves'a.

Że miarka się przebrała, dał uczuć ojcom ojczyzny poważny *Journal des Débats*, nader dowcipnym, choć bezimiennym artykułem.

Widać z niego, że literaci francuscy uważają się wprost za wydziedziczonych i zazdroszczą losu innym ulubieńcom muz: malarzom, rzeźbiarzom, architektom, muzykom.

Niektóre argumenta ich są słuszne i nad wyraz trafne, a gdyby zostały kiedyś zaakceptowane, sprowadziłyby przewrót w stosunkach literackich i w położeniu samej literatury pięknej.

Powiadają oni mniej więcej tak: Malarzom, rzeźbiarzom, muzykom i t. p. państwo nie skąpi wielorakiego poparcia. Oddaje im całe gmachy, w których dla sławy swej mogą zawieszać olbrzymie płótna i stawiać ogromne grupy. Stevensowi i Gervex'owi, twórcom wspaniałej panoramy, pozwolono rozlokować się swobodnie w jakimś budynku, należącym do Tuillerjów. Wirtuozom daje teatra i sale publiczne dla popisów, uczonym daje bibljoteki i niezliczone źródła i pomoce naukowe i muzealne, poetom zaś i nowelistom co? Jedynie prawo drukowania za pieniądze płodów talentu, który częstokroć więcej rozkoszy estetycznej sprawia całemu narodowi, niż zbiory płócien i rzeźb.

Poezja—twierdzą—z samego tytułu swej estetycznej wyższości i ważniejszej w życiu duchowem społeczeństwa roli powinna być szanowana przez rząd, a przynajmniej nie traktowana po macoszemu.

Wprawdzie rząd francuski—mówią—poetom i powieściopisarzom przyznaje w zasadzie, iż są duchowymi braćmi wszelkich innych artystów, ale jest to braterstwo Izaaka, który został bezpiecznie w domu przy ognisku domowem, i Izmaela, którego ojciec Abraham wysłał na pustynię, ażeby marł z głodu i pragnienia.

Patrjarchat tedy rządu kością w gardle staje Izmaelom—Zolom, Bourgetom, Sully-Prudhomme'om i Guy de Maupassantom.

A propos tych ostatnich. Publiczność paryska podejrzewała, że oni to szemrzą na niesprawiedliwość Abrahama, lecz *Journal des Débats* zapewnia, iż znoszą oni los swój z rezygnacją.

W czem więc ostatecznie ma się wyrażać słuszny protektorat?

Bynajmniej nie w tem—pośpieszają dodać—ażeby przeznaczano osobne sale i osobnych lektorów do odczytywania głośniejszych i bardziej wartościowych dzieł, lecz ażeby sprowadzono do należytych granic nadmierną drażliwość publiczności i wyleczono się czemprędzej z „zarazy cnoty".

To jedno. Oryginalnym, choć nie pozbawionym słuszności jest postulat drugi: ażeby rząd rozciągnął system zaszczytnego odznaczania talentów i do piśmiennictwa. Medale i krzyże legji honorowej, udzielane w „Salonie" adeptom sztuki plastycznej, oraz wirtuozom, otoczyły się w ostatnich czasach wielkim urokiem, nad który największy nawet poeta nie chce być wyższym.

Twórczość poetycka zasługuje również na wystawy.

Czyż nie mają racji?... *Orestes.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy departamencie poczt i telegrafów utworzono komisję specjalną, która ma opracować program nowej ustawy pocztowej, oraz praw służby po reformie.

= Według informacyj gazet odeskich, wśród grupy ziemian z gubernij południowo-zachodnich istnieje projekt utworzenia towarzystwa dla wywozu wełny za granicę.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż za wartościowe przesyłki małej wagi (nie wyżej 12 funtów i 7 łutów), adresowane do Danji, pobierane będą następujące opłaty: 1) wagowa, jak dotychczas, według obowiązującej wewnątrz Cesarstwa taksy, a oprócz tego jeszcze po 42 kop. od każdej przesyłki; 2) asekuracyjna według taksy obowiązującej w Cesarstwie i prócz tego po 14 kop. (zamiast 9 kop.) od każdych 70 rs. zadeklarowanej wartości albo części tej sumy; oraz 3) za kwit 5 kop.

= Dzierżawcy sklepów w Gościnnym Dworze składają towary na strychach nad sklepami, co jest przeciwnem przepisom policyjnym wogólności, a jak obecnie, przeszkadza zamierzonej przez magistrat przeróbce tych strychów. Wskutek tego magistrat odniósł się do władzy policyjnej o przynaglenie utrzymujących sklepy do bezzwłocznego oczyszczenia strychów.

= Ponieważ osoby, przybywające na targ starzyzny, odbywający się na Wałowej, zatrzymują się z towarem na wąskiej części ulicy Świętojerskiej, utrudniając ruch pieszych i bieg tramwajów, przeto p. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej nie dopuszczać tego i pilnować, aby się zatrzymywano i zgromadzano jedynie na ulicy Wałowej.

= Przy zapowiedzianem otwarciu specjalnego szpitala dla chorób zaźliwych, na urządzenie tego szpitala wskazane są budynki i ogród, mieszczące czasowy szpital zapasowy za rogatką wolską. Miejscowość ta najlepiej nadaje się na tego rodzaju zakład leczniczy.

= Zarządy wszystkich kolei poleciły naczelnikom wydziałów i oddziałów, aby składali pierwszego każdego miesiąca raporty naczelnikom właściwych oddziałów żandarmsko-policyjnych o wszelkich zmianach, zaszłych w składzie osobistym służby kolejowej w ciągu ubiegłego miesiąca, na nowy rok zaś ma być przedstawiany ogólny wykaz całej służby danego wydziału.

= Roboty około układania drugiego toru szyn na kolei petersburskiej rozpoczną się z przyszłą wiosną. Drugi tor na całej linji ma być gotowy w ciągu lat trzech.

= W *Dniewniku warszawskim* czytamy: „Możemy dziś udzielić przyjemną nowinę czytelnikom, że poczynając od 19-go lutego w przeciągu sześciu tygodni w warszawskim teatrze Wielkim znana w całej Rosji trupa moskiewska F. A. Korsza będzie dawała trzy razy tygodniowo widowiska. Repertuar jest bardzo obszerny i urozmaicony i składa się przeważnie z komedyj naszych najlepszych pisarzów. Trupa p. Korsza, w obecnym swoim składzie, cieszy się zupełnie zasłużoną sławą i powodzeniem w Moskwie w ciągu lat siedmiu. Abonament już został ogłoszony i przyjmuje się w kasie zamówień teatru od wtorku od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu. Abonamentów będzie trzy po pięć przedstawień w każdym."

= W *Dniewniku warszawskim* czytamy: „Kantor loterji „Warszawskiego komitetu krzyża czerwonego" zawiadamia, że wskutek nagłej choroby zarządzającego kantorem, do czasu wyjaśnienia wszystkich rachunków i przyjęcia ksiąg, kantor zmuszony jest zawiesić wypłatę za bilety, na które padły wygrane w ciągnieniu 5-ej klasy 153-ej loterji do d. 29-go stycznia r. b. Kantor loterji prosi redakcje wszystkich gazet, wydawanych w Warszawie, o przedrukowanie tego zawiadomienia".

= Jutro w mieszkaniu starszego przy ulicy Bednarskiej, pod przewodnictwem p. Pronaszki, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia krześlarzy.

= W dalszym ciągu na tombolę artystyczną następujące osoby fanty nadesłały: panie Jadwiga Brzezińska, Wanda Hermanówna, Wanda Truchlińska, Bronisława Popielewska, Marja Draschowa i Zuzanna Ostrowska, oraz pp.: Karol Minakowski, J. Lijewski, Leopold Matuszyński, Franciszek Fijałkowski, Władysław Aloiz, Ludwik Płaczkowski, Władysław Bednawski, Józef Grzywiński, Władysław Rittendorf, Karoli i Pusch, Stanisław Turski, Tadeusz Wróblewski, Michał Pik, dr. Aleksander Heinrich i Józef Antoni Popławski.

= Doroczny bal felczerów odbędzie się jutro w salonach dawnej „Harmonji" przy ul. Długiej.

= Towarzystwo akcyjne wyrobów żyrardowskich Hielle i Ditrich dało swoim akcjonarjuszom dywidendy za r. z. 8%.

= Do rady opiekuńczej ubogich cyrkułu III-go zaproszeni zostali pp.: Alojzy Ludwig, Aleksander Kowalewski i F. D. Fothergill.

= Grono członków warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami zwiększyli pp.: Józef Przewóski i Stefan Siergiejew z Warszawy, Karol Miklaszewski, Konstanty Stepanow i Józef Heller z Suwałk.

= Administrator księstwa łowickiego, Zygmunt margrabia Wielopolski, w dniu wczorajszym powrócił z Wiednia do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Wznowiona wczoraj w teatrze Wielkim „Asmodea" ma swoją historję na tutejszej scenie.

Balet ten, wystawiony u nas przed 33-ma laty, miał przez czas bardzo długi powodzenie wyjątkowo świetne.

Zawdzięczał je w części tylko swej efektownej osnowie — głównie zaś tancerkom, występującym w tytułowej roli.

Rolę tę, wdzięczną lecz i trudną razem, z powodu, iż obok pięknego tańca wymaga także gry nadzwyczaj żwawej i ożywionej, wykonywały najpierw, jedna po drugiej, dwie siostry, słynne z talentu i z urody tancerki: Karolina i Anna Strausowny.

Później występowała w niej również słynna Freitag-Różniecka, a po niej wreszcie Stefańska.

Z obcych artystek, rolę „Asmodei" przedstawiły u nas gościnnie dwie pierwszorzędne baleryny: Couqui i Bogdanow.

We wznowionej wczoraj „Asmodei" z całego per-

sonelu, jaki dawniej wykonywał główniejsze w tym balecie tańce, pozostała sama tylko niegdyś panna Piotrowska (Gillert), która w obrazie IV-ym odtańczyła wybornie *pas de deux* węgierskie.

Wprawdzie i w wydatnej, choćby dostojeństwem tylko, roli władcy piekieł—Belzebuba, utrzymał się dawny jej przedstawiciel, p. Marx, lecz sprawiono mu wczoraj inne, światłem elektrycznem pałające oczy!

Szkoda, że natomiast nie usunięto towarzyszącego każdemu zjawieniu się szatana wybuchów prawdziwego ognia, z pod ściany.

Efekt to dziś już zbyt gruby... a niezbyt bezpieczny może...

Panna Gilska, przedstawiająca wczoraj po raz pierwszy rolę „Asmodei", tańczyła lekko i wdzięcznie; że jednak grze jej, w mimice i pantomimie, brakło wyrazistości i siły, przeto bohaterem wczorajszego przedstawienia „Asmodei" był niefigurujący nawet w afiszowym personelu lecz tylko występujący luźno w dwóch obrazach p. Kulesza, tancerz młodziutki lecz utalentowany wielce, który też sam jeden tylko był przedmiotem namiętnych oklasków publiczności, zgromadzonej niedość licznie, jak na wznowienie baletu niegdyś ulubionego...

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Rigoletto", w Rozmaitości „Barkarola" i „Książę pan", a w Małym „Żona papy".

* W teatrze Wielkim jutro po raz drugi świeżo wznowiony „Sen nocy letniej" Szekspira.

* Na jutrzejsze (abonamentowe) przedstawienie w teatrze Rozmaitości dana będzie fredrowska „Zemsta za mur graniczny".

W roli Papkina wystąpi gościnnie p. Frenkel.

* Teatr Mały daje jutro operetkę Gennégo p. t. „Nanon".

* Personelowi teatru Małego rozdane będą niebawem do nauki role z dwuaktowej operetki Suppe'go p. t. „Lekka kawalerja".

* W teatrze Rozmaitości rozpoczęto próby z komedji „Przed ślubem" Zalewskiego, celem wznowienia jej.

* Na środę zaprojektowano w teatrze Rozmaitości pierwsze przedstawienie komedji Fredry (syna) p. t. „Hypnotyzm".

Dzisiaj odbyła się z pomienionej nowości próba jeneralna.

* W operze przygotowują wznowienie „Manon" Masseneta, z udziałem panny Russel w partji tytułowej.

* P. Ludwik Śliwiński obejmuje reżyserję operetki z d. 13-ym b. m.

= Wieczór kameralny.

Dzisiejszy wieczór muzyki kameralnej budzi rzeczywiste zainteresowanie w kołach miłośników poważnej muzyki swoim programem.

Oprócz kwartetu Szumana (f major) i Tria Bargiela, w którem partję fertepianową wykona prof. Strobel, słuchacze będą mieli sposobność zapoznać się z pierwszy raz u nas odegranym kwartetem Dvorzaka i jedną z kompozycyj przedwcześnie zmarłego Antoniego Stolpego.

= Konkurs „Lutni."

Konkurs na opracowanie melodyj ludowych na chór czteroglosowy męzki, rozstrzygnięty został w dniu wczorajszym.

Nagroda pierwsza przypadła w udziale p. Stanisławowi Prus-Niedzielskiemu, drugą zaś otrzymał p. Aleksander Poliński.

Nadto dwie prace zyskały zaszczytne wyróżnienie.

Utwory nagrodzone ukażą się na programach przyszłych koncertów „Lutni".

Imiona twórców prac wyróżnionych ukrywają się dotąd w kopertach, których otwarcie bez specjalnego pozwolenia autorów nastąpić nie może.

= Ze stowarzyszenia spożywczego.

Do podanej we wczorajszym numerze *Kurjera* listy nowowybranych członków zarządu stowarzyszenia spożywczego kolei nadwiślańskiej należy dodać zastępców pp.: Wiewiórskiego i Lenartowskiego.

Nadto do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wiewiórskiego, Kowalskiego i Gutnera.

= Cmentarz karaimów.

Od kilku lat karaimi, w Warszawie osiedli, starali się o posiadanie własnego cmentarza grzebalnego.

Starania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i J. E. warszawski Jenerał-Gubernator zezwolił na urządzenie cmentarza karaimskiego na terytorjum wsi Wola, gminy Czyste.

= Z giełdy.

Niewesoło się zaczął tydzień bieżący dla naszego kupiectwa.

Przybyłych dziś na giełdę witano bardzo smutnemi wieściami o bankructwie kupca Z. M. L., który pracował w dziale towarów kolonjalnych, a nadto targował naftą, oraz o zachwianiu się w interesach bardzo poważnej i szanowanej powszechnie firmy w dziale towarów kolonjalnych.

Pasywa domu Z. M. L. wynoszą rs. 60,000, a pomimo że do chwili zamknięcia posiedzenia giełdowego żaden protest nie dotknął tej firmy, upadłość została stwierdzoną.

Co się tyczy drugiej firmy, to jest wszelka nadzieja, iż zdoła się ona podźwignąć z chwilowych trudności, gdyż, o ile nam wiadomo, większość wierzycieli, ze względu na poważanie, jakie otacza właściciela domu, zgadza się na ustępstwa.

= Hymen.

Przedostatnia niedziela karnawałowa napełniła kościoły parafjalne mnóstwem par, stających na ślubnym kobiercu.

Najwięcej ślubów odbyło się w kościele katedralnym św. Jana, gdzie w godzinach pomiędzy 5—8 wieczorem kapłani pobłogosławili 27 par nowożeńców.

Bożek hymenu na brak hołdowników narzekać nie może...

= Wybory.

Prezesem reprezentantów resursy obywatelskiej został wybrany p. Jan Maurycy Kamiński.

Na wiceprezesa wybrano p. Edwarda Lechowicza.

= „Najciekawszy."

Dzisiaj w jednym z domów prywatnych odbędzie się bal kostjumowy, którego uczestnicy przybędą w sobotę do sali ratuszowej na bal tego samego rodzaju, urządzany pod egidą pani Julji z ks. Golicynów Górskiej na rzecz biednych matek.

Sądząc z przygotowań, obadwa te bale będą świetne; nie wahamy się nawet nazwać sobotniego „najciekawszym" w obecnym karnawale.

= Bez tytułu.

Sobotni wieczór w Resursie obywatelskiej zapowiada się równie świetnie, jak przeszłoroczny.

Udekorowanie sali balowej wzięli na siebie pierwszorzędni malarze; karneciki na gwałt ręcznie malują ich młodsi koledzy, a przedewszystkiem dotąd już przyrzekło swój współudział kilkadziesiąt najpiękniejszych danserek naszego miasta i cały legjon najlepszych tancerzy.

Wszystko każe się spodziewać, że bal ten świetnie zakończy cykl tegorocznych karnawałowych zabaw.

= Zabawa.

Kelnerzy tutejsi urządzają w nadchodzącą środę bal, który odbędzie się w sali „Harmonji".

Przewyżka, pozostała po opłaceniu kosztów zabawy, ma być obrócona na projektowaną kasę wzajemnej pomocy kelnerów.

= Jeszcze tańce.

Na nadchodzącą sobotę zapowiedziano pierwszy bal lutnistów.

Odbędzie się on w resursie obywatelskiej.

= Wystawa szkolna.

Na wystawę prac uczennic szkoły malarstwa L. Wiesiołowskiego przybyły świeżo wykończone utwory pp.: Paszkowiczówny, Bredówny i Wiesiołowskiej.

Wystawa trwać będzie tylko do końca bieżącego tygodnia.

= Pies z Ameryki.

Zamieszkały w Warszawie sportsman i obywatel ziemski, p. S., otrzymał z za oceanu oryginalny podarek.

Jest to olbrzymiej wielkości dog czystej rasy.

Wartość okazu znawcy oceniają na 2,000 rs.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu na Nowym Świecie nr. 42 Henrykowi Ponikiewiczowi skradziono kwit na 82,000 garncy spirytusu, 3 frachty kolei nadwiślańskiej i inne notatki. — Zamieszkałej przy ul. Łuckiej nr. 21 Paulinie Pieczyńskiej skradziono różną garderobę na sumę 125 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Ignacego Miętusa przy ul. Królewskiej nr. 6 skradziono różną garderobę i zegarek srebrny wartości 135 rs.

= Rozbiegany koń.

Dorożkarz nr. 1443, pozostawiwszy na ul. Targowej konia z dorożką bez nadzoru, poszedł do szynku.

Spłoszony koń rozbiegał się i w szalonym pędzie przewrócił kilka osób, które uległy bolesnym stłuczeniom.

Rozbrykanego konia przytrzymał policjant Skwarski.

= Skutki swawoli.

Pod nr. 8-ym przy ul. Ząbkowskiej jacyś swawolnicy zdjęli żelazną kratę, pokrywającą dół ustępowy.

Lokatorka Ejsenbrück, nie widząc w nocy pułapki, wpadła w otwarty dół.

Rozpaczliwe krzyki biednej kobiety po długiem oczekiwaniu sprowadziły nareszcie pomoc.

Ejsenbrück została wydobytą w stanie bezprzytomnym i mocno się rozchorowała.

= Mściwy chłopiec.

Wczorajszego wieczoru na ul. Smoczej w pobliżu domu pod nr. 30-ym został spełniony napad zbrodniczy, którego pobudką była zemsta.

Kilkunastoletni Bronisław Budniewicz został niedawno obrażony przez Aleksandra Rosza.

Obraza zasadzała się na tem, iż Rosz traktował wyrostka, liczącego 15 lat wieku, jak młokosa i obdarzył go odpowiednim epitetem.

Oburzony Budniewicz głośno oświadczył, iż się zemści, lecz do słów jego nie przywiązywano najmniejszej wagi.

Tymczasem wczorajszego wieczoru Rosz, przechodząc przez ul. Smoczą, został znienacka napadnięty.

Budniewicz wymierzył mu nożem silny cios w prawe ramię.

Rana jest ciężka i Rosza po udzieleniu doraźnej pomocy odwieziono do mieszkania pod nr. 30-ty przy ul. Gęsiej.

= Zagadkowa śmierć.

Kupiec Wilhelm Markusfeld, zamieszkały pod nr. 33-im przy ul. Chłodnej, przyszedłszy do domu, podczas rozmowy upadł i nagle życie zakończył.

Przyczyna śmierci zdrowego i w sile wieku człowieka nie jest wiadoma.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożary.

Nocy wczorajszej w warsztacie kapeluszniczym pod nr. 53-cim przy ul. Chłodnej z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który zrządził strat na sumę około 200 rs.

W składzie szkła pod nr. 18-ym przy ul. Nalewki zapaliła się słoma.

Ogień ugasili topornicy ze straży, a szkoda w stłuczonem szkle wynosi 100 rs.

Na Nowolipiu pod nr. 32-gim zapalił się dach drewniany.

Pożar stłumili mieszkańcy.

Przyczyną ognia było podpalenie.

Na osady rolne.

Wczorajszy bal w sali ratuszowej, urządzany pod patronatem hr. Wincentowej Walewskiej, pozostawił zapewne na wszystkich uczestnikach bardzo dodatnie wrażenie.

Szczęśliwa myśl wprowadzenia w program zabawy kostjumowanego wesela wiejskiego nadała jej nadzwyczaj miły swojski charakter.

Kto nie widział hrabianki Li. Wal., tańczącej w pierwszą parę krakowiaka z p. St. Skarb.-Borowsk., niech żałuje; wątpię, czy mu kiedykolwiek danem będzie oglądać w salonie równie dziarski taniec.

Kulminacyjnym punktem balu było szumne i huczne ukazanie się 12-tu par wesela przy ochoczych dźwiękach orkiestry Lewandowskiego i krakowiak odtańczony z maestrją, jakiej się u dyletantów nie spotyka!

Lecz postępujmy kolejno.

Bal, którego honory robią hrabiostwo Walewscy, rozpoczyna się polonezem około godz. 11½ z wieczora; w pierwszą parę idzie hr. Winc. Walewski z jenerałową Brock, w drugą zaś p. Ludwik Górski z hr. Walewską.

Rozpatrujemy się w zgromadzeniu i zaznaczamy, iż niezależnie od innych sfer towarzyskich, *high-life* dostarczył najznaczniejszego kontyngensu gości.

Pomiędzy damami widzimy więc panie: Konst. Górs., z Pot. Brzoz., hr. Gust. z hr. Czaps. Przezdz.—tualeta aksamitna koloru *rabis*, przód z koronek *point á l'aiguille* w trzy falbany; Borzew. w sukni tiulowej czarnej, haftowanej dżetami i złotem, z fijołkami na głowie i u ramion; pannę Lasoc. w bardzo stylowej różowej tualecie *empire*, hr. Kazim. Morszt. w tualecie aksamitnej *bordeaux* z żółtem; panią Kiśl. w tualecie z blado-niebieskiej *faille*, takiż przód atłasowy w bukiety z bladych róż; panie: Małk. z córką, Wikt. Kronenb.—tualeta z białej *faille* ze złotemi galonami, przód ze złotej sieci *à pendeloques*; Adam. z Reszk. Mich., baron. Hart. z córką, d-rową Brzez., panią Eydz. z córkami, bar. Zach., panią Alb., pannę Jasień. itd.

Z pomiędzy uroczych chłopek najlepiej i najpoprawniej, jako kostjumy, wyglądały panny: Zof. Górs., krakowianka, w spódniczce koloru jasno-ceglastego i czarnym aksamitnym gorsecie naszywanym blaszkami, na głowie charakterystycznie po krakowsku zawiązana koronkowa chusteczka; hrabianka L. Wal., jako podolanka, w spódniczce pąsowej z czarnem; panna Kozak. w kostjumie ukraińskim, spódniczka zielona, szerokie haftowane rękawy i czółko z wstęgami na głowie; starościną była pani Węgleń.

Z panów spostrzegamy hr. Gustawa Przezdzieckiego, ks. Włodz. Czetwertyńskiego, pułk. Klejgelsa, Kazim. Morsztina, jen. Polenowa, Mierzwińskiego, p. Kiślańskiego, hr. Karwickiego, hr. O'Rourke, dr. Jana Brzezińskiego, panów: Juljana i Fr. Fuchs, hr. Jana Miączyńskiego, hr. Leona Puslowskiego i wielu innych.

Około 50-ciu parom tańczących przewodniczył w sposób bardzo dystyngowany p. Konst. Orsetti.

Bal zakończono mazurem przed 3-ą po północy.

Saltarello.

— Dla ubogich: E. T. otrzymane od panów: Cz. R. rs. 1 kop. 66, Cz. P. rs. 1 kop. 66 Kr. P. rs. 1; razem rs. 4 kop. 32.

— Dnia 7-go lutego, jako w dzień imienin ś. p. Romualda C. składam rs. 1.—*H. S.*

— Na nędzę wyjątkową złożono bezimiennie rs. 1, zaś od W. G. rs. 5.

— Dla chorej nauczycielki z ulicy Piekarskiej bezimiennie rs. 2—W. G. 5.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jadziuchna Roszkowska,

córeczka Bernarda i Zofji z Grabowskich małżonków Roszkowskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem dnia 9 lutego, przeżywszy lat 4. Pogrążeni w smutku rodzice po stracie ukochanego dziecięcia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-ym lutego, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, z mieszkania ulica Brukowa № 20 (385) Przedmieście Praga, na cmentarz powązkowski. 2—547

Ś. P.

FELIKS OŁTUSZEWSKI,

asesor kolegjalny, urzędnik zarządu pocztowo-telegraficznego,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 9-go lutego 1890 r., przeżywszy lat 39. Pogrążone w głębokim smutku rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 12-ym lutego, tj. we środę, o godzinie **11-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **2-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—555

Ś. P.

Wilhelm Krystjan Wolfram,

obywatel, właściciel folwarku w Gocławiu pod Warszawą położonego i innych, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 8-ym lutego r. b., przeżywszy lat 62. Pozostała wdowa, synowie, córki, zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu we wsi Gocław na cmentarz ewangelicko-augsburski w Warszawie, w dniu 11 lutego, tj. we wtorek, o godzinie **2-ej** po poł., odbyć się mające. —546

† Ś. p. Gotfryd Koch,

majster ciesielski, przeżywszy lat 83, zakończył życie dnia 8 lutego r. b. W smutku pozostali: syn, córki, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 12-go lutego, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tego wyznania odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —553

† W dniu 11-ym b. m., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Tecfila Piotrowskiego**, b. sędziego pokoju, odbędzie się za spokój duszy jego w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —549—

† Senior bractwa św. Rocha, zawiadamia niniejszem, iż w d. 12-ym b. m., tj. we środę, o godzinie **9-ej** zrana odprawione zostanie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. hr. Augusta **Potockiego**, protektora bractwa, na które senior zaprasza uprzejmie familję i przyjaciół zmarłego, oraz braci i siostry tegoż bractwa. —548—

† Dnia 11-go lutego, tj. we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Ignacego Lachnickiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** rano w górnym kościele św. Krzyża. —543—

† Za duszę ś. p. Ratysława KICIŃSKIEGO,

dnia 11 lutego, to jest we wtorek, odbędzie się wotywa w kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Jana, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —526—

† Dnia 11-go lutego, to jest we wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Augustyna SZMURŁY,

b. rektora II gimn. i profesora akademji duchownej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i uczniów zmarłego. —545—

† Ś. p. Konstanty Skorotkiewicz,

b. starszy referent komisji emerytalnej, zmarł dnia 8-go lutego r. b. Pozostali w smutku: żona, synowie, córki i synowa zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 11-go lutego, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele WW. Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Śliskiej № 16, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —553—

† Dnia 12-go lutego to jest we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Henryka **Jerzmanowskiego**, w rocznicę śmierci, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała matka zaprasza krewnych i znajomych. —551—

† W dniu 2 lutego r. b. po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. sakramentami, zmarł w mieście Siedlcach

ś. p. Karol Łuniewski,

b. patron trybunału i opiekun ochrony katolickiej w temże mieście.

Urodził on się w d. 29-ym października 1815 r. w mieście Tykocinie z ojca Jana i matki Marji z Dąbrowskich, właścicieli dóbr Trzeciny i po świetnem ukończeniu szkół pijarskich w mieście Łomży, zapisał się do palestry w Warszawie i po odbyciu praktyki u najpierwszych prawników, został obrońcą sądowym, początkowo w Radzyniu, a następnie w Sokołowie, gub. siedleckiej.

Tu obok swej specjalności poświęcał się z wielkiem zamiłowaniem sprawom rolnictwa; napisał nawet i wydał w r. 1841 dziełko o plantacji buraków.

Podwójna ta jednak działalność dla człowieka nadzwyczaj czynnego i zdolnego nie wystarczała. Ówczesna władza powołuje go na szersze pole, dając mu patronostwo przy trybunale cywilnym w Siedlcach. Na posadzie tej rozwinął wielką działalność, pozyskał największą praktykę i zjednał sobie powszechne zaufanie. W r. 1876 usuwa się od czynnego życia, osobiste jednak przymioty nie pozwalają mu odpoczywać i zaufanie szczególniej ziemian stale mu towarzyszy; śmiało rzecz można, że interesa całej prawie gubernji o niego się opierały.

W roku 1884-ym został powołany na opiekuna katolickiej ochrony sierot w Siedlcach. Na stanowisku tem zaskoczyła go śmierć.

Ś. p. Karol Łuniewski obok prawości i stałości charakteru odznaczał się wielkiemi zdolnościami, nadzwyczajną pamięcią i bezinteresowną uczynnością. Dla tego też wiadomość o jego śmierci wywołała żal powszechny i na pogrzeb zgromadziło tak z miasta jak z bliższych i dalszych okolic liczne tłumy publiczności.

Tu jeszcze dodaję, że ś. p. Karol Łuniewski pozostawił po sobie jedynego syna Tymoteusza, dwie córki i 6 wnucząt.

—505— **S. D.**

NADESŁANE.

Nowo otworzona Fabryka Tabaczna

J. N. Dallas w Petersburgu

poleca Szan. Publiczności papierosy, a mianowicie: ***Monopol, Samson, Mursal,*** rs. 1 za 100 szt.

KOSMOPOLIT wyjątkowej dobroci dużego form. w białej i maisowej bibułce 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 k., ***Greckie*** i ***Kupieckie*** 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop. oraz wyborowe ***Tytonie*** od 2 rs. do rs. 8 za funt. Powyższe wyroby nabywać można w składach tabacznych w Warszawie i na prowincji.

Rekomenduje się papierosy: ***Posolskie*** i ***Korpusne,*** 10 szt. 10 k. fabr. ***Ottomana.*** Pp. handlujący mogą nabywać u ***W. Muśnickiego*** i Ski.

Orleańczyk w Paryżu.

W ostatniej chwili otrzymujemy następujące dalsze szczegóły w głośnej sprawie uwięzienia księcia Filipa orleańskiego.

W Conciergerie.

Cela więzienna, w której osadzono księcia Ludwika Roberta orleańskiego, położona jest w jednej z wież pałacu sprawiedliwości i mieści wszystkie sprzęty niezbędne, jako to: łóżko, fotel i umywalnię cynkową; zaopatrzoną jest także w duży kominek. Ma tylko jedno okno. Oddawna nie była zamieszkaną.

Książę wstał w sobotę bardzo wcześnie z łóżka i zabrał się naprzód do czytania olbrzymiego pliku gazet, który mu przyniesiono. Następnie przyjmował kilka osób, między niemi narzeczoną swą, księżniczkę Chartres, skarżył się tylko na wielkie zimno w celi. Jest on czuły na nie, gdyż bawił długo w Indjach. Jedzenia dostarczają księciu z restauracji miejskiej; przynosi je lokaj Ludwika Filipa w naczyniu, naznaczonem jego inicjałami.

Przesłuchanie.

O godzinie dwunastej w południe (sobota) postawiono księcia przed prokuratorem jeneralnym, Quesnay de Beaurepaire, i prefektem policji, Lozém. Książę stwierdził ponownie, że nie przybył w roli pretendenta. Następnie zaprowadzono go niezwłocznie do ósmego departamentu sądu policji poprawczej. W chwili, gdy wszedł do sali, zebrani licznie w tym celu adwokaci monarchicznego autoramentu powstali z miejsc i odkryli głowy.

Przesłuchanie toczyło się w sposób następujący:

Przewodniczący. Nazywasz się pan?

Książę. Filip książę orleański.

Przewodniczący. Wiesz pan o tem, że prawo zabrania mu przebywania we Francji, dlaczego więc przybyłeś pan? (Tu zauważyć należy, iż sędzia używał tytułu „*monsieur*", nie zaś, jak wypadało, *monseigneur.*)

Książę. Pragnąłem wpisać się w listy poborowe i służyć jako prosty żołnierz. To mój obowiązek, jako francuza i moje prawo, jako obywatela.

Przewodniczący. Nikt we Francji nie posiada przywileju łamania prawa!

Książę. Wiem o tem, ale prawo wasze jest wyjątkowem, ja zaś uznaję tylko zasadę równości!

Przewodniczący. Sąd nie może krytykować prawa, może je tylko stosować. Nie waha on się zresztą stwierdzić, że powodowałeś się pan szlachetną pobudką.

Już w sobotę zapadłby wyrok na księcia (prawo przewiduje 2 do 5-ciu lat więzienia), gdyby adwokat Buffet, syn słynnego senatora, nie zbliżył się doń i nie szepnął mu coś do ucha; książę skinął potakująco, poczem Buffet zażądał głosu.

—„Uwiadomiłem *monseigneura* — rzekł do sądu — że ustawa przyznaje mu termin trzydniowy do wybrania sobie obrońcy." Rozprawę odroczono zatem do środy. Obronę księcia przyjął sam dziekan izby adwokatów, Cresson.

Opinja publiczna.

Uwięzienie księcia wywarło w łonie wszystkich stronnictw politycznych we Francji silne wrażenie. Rozmaicie je oceniają sami nawet republikanie. Podczas gdy jedni żądają bezwzględnego zastosowania prawa, inni—sam minister Constans w ich liczbie—woleliby odstawić go wprost do granicy.

Cassagnac wyraził się o kroku księcia: „Uważam go za nader śmiały. Równoważy on powrót ks. Aumale, który pozwolił, aby mu podyktowano warunki. Mówią zawsze, że orleanie nie są energiczni, że nic nie robią. Nagły przyjazd księcia zmienia tę opinję. Książę chce służyć Francji i dlatego narusza prawo! To ironia!" Cassagnac sądzi, że dla gabinetu byłoby zaszczytem upaść w tej sprawie. Przypuszcza on, że Carnot ułaskawi księcia, ale ten łaski nie przyjmie. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 9-go lutego. (*Te'. Aj. półn.*) — Wyciąg z ukazu Najwyższego do ministra skarbu brzmi: Uznając za pożyteczne przystąpienie do wykupu nieumorzonych przez losowanie pięcioprocentowych obligacyj dwóch pożyczek „angielsko-holenderskich z r. 1864-go i 1866-go", oraz do konwersji dobrowolnej szóstej pięcioprocentowej pożyczki r. 1855-go, rozkazujemy: Wypuścić nowe czteroprocentowe obligacje w sumie nominalnej 90 miljonów rubli w złocie; pożyczka ta zaciąga się do księgi długów państwa pod nazwą „russkiej czteroprocentowej pożyczki złotej, druga emisja 1890-go r." Obligacje pożyczki są imienne i na okaziciela, wartości po 125 rubli w złocie, po 625 rub. zł. i po 3,125 rub. zł., rachując każde 125 rubli w złocie za odpowiadające 500 fr., lub 404 markom niemieckim, lub 19 fst. 15 szyl. 6 pensom, lub 239 guldenom holenderskim, lub 96·25 dolarom złotym. Wysokość dochodu rocznego określono na 4% rocznie, wypłacane kwartalnie, licząc procent od d. 17-go lutego (1-go marca) 1890-go r. Dla umorzenia obligacyj po cenie nominalnej w ciągu lat 80, zaczynając od terminu 1890-go r., utworzony będzie fundusz specjalny przez odliczenie na termin 1890-go r. 0·2575% sumy nominalnej i za pomocą dalszych odliczeń na fundusz rzeczony co pół roku 0·084281% nominalnej wysokości pożyczki, z dodaniem 2% na wszystkie obligacje umorzone. Do d. 20-go grudnia 1899-go r. (1-szy stycznia 1900 r.) odliczanie na umorzenie nie będzie powiększane, a również przed tym samym terminem nie nastąpi ani wykup, ani konwersja obecnej pożyczki. Wypłata procentów, oraz wypłata kapitału za wylosowane obligacje będzie uskuteczniana w Petersburgu w rublach w złocie, albo w biletach kredytowych podług kursu w Banku państwa, w Paryżu we frankach, w Berlinie w markach niemieckich, w Londynie w funtach sterlingach, w Amsterdamie w guldenach holenderskich, w New-Yorku w dolarach złotych. Obligacje tej nowej pożyczki wolne są na zawsze od wszelkich podatków i opłat stemplowych russkich. Minister skarbu ogłasza: Nieumorzone przez losowanie obligacje pięcioprocentowych pożyczek angielsko-holenderskich 1864-go i 1866-go mają być wykupione do d. 20-go maja (1-go czerwca) 1890-go r.; tegoż dnia kończy się narastanie od nich procentów i zaczyna się wykup przez wypłatę w gotówce nominalnej ich wartości: w państwie russkiem w Banku państwa i w bankach petersburskich: międzynarodowym, handlowym i dyskontowym; za granicą: w Paryżu, w Banku parysko-niderlandzkim w National Disconto-Comptoir, w Crédit Lyonnais, Towarzystwie popierania rozwoju handlu i przemysłu, Towarzystwie kredytu przemysłowego i handlowego, paryskim Banku dyskontowym, oraz w domu bankierskim E. Hausquier et Comp.; w Londynie u Baring'ów i Sp., oraz u J. S. Gambro and Sons;

w Berlinie u Mendelssohn'a i Sp.; w Amsterdamie u Hoppe'go i Sp. Wypłata kapitału będzie dokonana w Londynie po cenie nominalnej w funtach sterlingach, wszędzie zaś indziej w wartości odpowiadającej cenie nominalnej w funtach sterlingach, obliczonej podług kursu dnia na Londyn. Obligacje powinny posiadać kupony na termina 19-ty września (1-szy października) 1890-go r. i wszystkie następne; wartość brakujących kuponów będzie potrącona z kapitału. Jednocześnie z wypłatą kapitału wypłacone będą procenta po d. 20-ty maja (1-szy czerwca) 1890-go r. Uprzedza się życzących otrzymać kapitał i procenta bez zwłoki, iż przyjmowanie obligacyj w miejscach ich opłaty będzie dopełniane od d. 10 (22-go) maja 1890-go r. Właściciele obligacyj 5% pożyczek angielsko-holenderskich z 1864-go i 1866-go r. i obligacyj szóstej 5% pożyczki z 1855-go r. mogą złożyć te obligacje w wyżej pomienionych instytucjach kredytowych do wpłaty przy zapisach na 4% pożyczkę złotą II-ej emisji 1890-go r., na warunkach i w terminach, określonych przez rzeczone instytucje.

Petersburg 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Hr. Piotr Aleksandrowicz Wałujew zakończył życie.

Petersburg 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Dyrektor departamentu spraw kolejowych w ministerjum finansów, Witte, został mianowany członkiem rady ministerjum komunikacji z ramienia ministerjum finansów, z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku.

Petersburg 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* donosi, że tegoroczne zgromadzenie wojsk w obozie krasnosielskim zakończy się wielkiemi dwustronnemi manewrami.

Petersburg 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś nastąpiło zamknięcie zjazdu przedstawicieli Towarzystw wzajemnego ubezpieczenia. Prezydujący wyraził nadzieję, że prace zjazdu doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Petersburg 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Tambowa donoszą, że przeniesiona tam z Samary sprawa byłego głowy miasta Samary, Subbotina, oskarżonego o sfałszowanie pokwitowania pieniężnego, dziś się ma rozstrzygnąć w sądzie okręgowym. Powód cywilny, kupiec z Samary, Wawrzeniec Arżanow, nie stawił się jeszcze w sądzie. Z powodu nieprzybycia biegłych wezwani zostali: buchalter banku i dwaj nauczyciele rysunków. Oskarżonego broni adwokat przysięgły z Petersburga, Andrejewski.

Charków 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Rada uniwersytetu charkowskiego, na zasadzie jednomyślnej uchwały wydziału prawnego, postanowiła udzielić ober-prokuratorowi departamentu kasacyjnego kryminalnego rządzącego senatu, A. F. Koni, stopień doktora prawa kryminalnego *honoris causa*.

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przedstawiony izbie poselskiej projekt ustawy o kolejach drugorzędnych zawiera pomiędzy innemi pozycję 6,960,000 mar. na budowę kolei z Rogoźna (stacja kolei poznańsko-pilskiej), do Drazka (stacja kolei poznańsko-krzyskiej).

Berlin 9-go lutego. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Przy obradach nad etatem kolei zabrał głos poseł ks. dr. Jażdżewski, żaląc się na zbyt często zachodzące spóźnienia się pociągów, przez co podróżni ponoszą wielokrotnie szkodę, na przepełnianie wagonów, mianowicie podczas udawania się naszych robotników do Saksonji, na krótkość terminu do wyładowania towarów, oraz na przepalanie *resp.* zbyt nsikie opalanie wagonów.

Paryż 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Książę orleański wystosował pismo do prezydenta rzeczypospolitej, w którem odwołuje się do lojalności wnuka wielkiego Carnota. Nie może on zabronić potomkowi Henryka IV-go i żołnierza z pod Jemappes wstąpienia do armji francuskiej.

Londyn 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Times* nazywa dekrety cesarza Wilhelma odezwą wyborczą do robotników, aby wspierali rząd, który jest opiekunem pracy. Dekrety stwierdzają nieodwołalnie klęskę dotychczasowej polityki protekcyjno-celnej Niemiec. Pierwszym warunkiem możliwości międzynarodowego traktowania pytań robotniczych byłoby poprzednie zniesienie wszelkich ceł protekcyjnych i premji wywozowych.

Londyn 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Z Sofji otrzymano tu wiadomości następujące: Urzędownie stwierdzono, że spisek majora Panicy miał na celu zamordować ks. Ferdynanda, Stambułowa i Mutkurowa. Mówią, że w spisek zamieszani są także dwaj byli ministrowie z epoki obalenia tronu ks. Aleksandra Battenberga.

Londyn 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Do *Standardu* telegrafują z Szangai pod d. 7-ym b. m.: Skutkiem zwiększenia russkich sił zbrojnych we wschodniej Syberji, rząd chiński gromadzi wielkie masy wojsk w Mandżurji i zamówił w Niemczech znaczną ilość karabinów magazynowych.

Sofja 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Przy rewizji u majora Panicy znaleziono wiele listów, pisanych do niego cyframi przez aresztowanego w Ruszczuku kupca Chałupkowa. Klucz cyfrowy już znaleziony. Dotąd Panica nie odkrył przed sądem nic ważnego. Spisek miał na celu uprowadzić ks. Ferdynanda, a zamordować Stambułowa i Mutkurowa.

Sofja 9-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Stambułow objął czasowo funkcje prefekta policji w Sofji. Dom jego strzeżony jest w nocy przez patrole. Wszystkie urlopy w armji na pewien czas wstrzymano. Komendantom wojsk, stojących załogą w Burgas, Warnie, Ruszczuku, Widdyniu, Tyrnowie i Filipopolu, nakazano powtórnie złożyć przysięgę na wierność księciu Ferdynandowi. Pięciuset żołnierzy załogi sofijskiej zmieniono, wysyłając ich na prowincję. Zaprowadzono cenzurę depesz i listów. Zmiana warty pałacowej odbywa się co dwie godziny. Na dworcu kolejowym w Sofji ulokowano rotę piechoty.

Konstantynopol 9-go lutego. (*Tel. p. K. W.*)—Komunikat urzędowy zaprzeczył tendencyjnej pogłosce, jakoby Rosja, Francja, Anglja i Włochy zażądały od W. Porty zmiany firmanu kreteńskiego.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Towarzystwo kolei południowo-zachodnich postanowiło wydawać zaliczki na mączkę cukrową znajdującą się w składach Towarzystwa.

Petersburg 10 go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Mówią o zamiarze zrównania praw profesorów i, wykładających w wyższych specjalnych zakładach naukowych. z prawami profesorów uniwersytetu.

Praga czeska 10-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj odbył się więc niemiecki w Cieplicach. Zgromadziło się 3000 osób. Uchwalono rezolucję, która przyjmuje z radością ugodę z czechami, przyrzeka jej dochować i stwierdza równocześnie solidarność wszystkich niemców w Austrji. Na ręce hr. Taafego wyrażono hołd dziękczynny cesarzowi.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz konferował w sobotę z księciem Bismarkiem i odprowadził go potem aż do pałacu kanclerskiego. W kołach politycznych oczekują dalszej publicznej manifestacji zgody, panującej pomiędzy cesarzem i kanclerzem.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz wysyła deputację do sułtana, która zawiezie mu w upominku 24 bębnów.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz przyjmował u siebie na śniadaniu posła szwajcarskiego; mówią, że chodziło mu o zapewnienie sobie udziału Szwajcarji w konferencji robotniczej.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zaprzeczają kategorycznie przypuszczeniom, jakoby skutkiem znanych dekretów cesarskich rząd miał zrzec się ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom. Przeciwnie rząd wystąpi obecnie tem surowiej przeciw dążnościom wywrotowym socjalno-demokratycznych agitatorów. (*Aj. półn.*)

Paryż 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Podczas wczorajszego bankietu na otwarcie nowej giełdy w Le Mans wygłosił Tirard mowę, w której rzekł między innemi: „Pragniemy zapewnić panowanie polityce prawa i uspokojenia, dać narodowi potęgę i siłę na zewnątrz i wewnątrz.” Mówca wzniósł toast na cześć armji, której siła jest groźbą dla każdego, rękojmią bezpieczeństwa dla kraju.

Paryż 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj w Le Mans otworzył Tirard nowy gmach giełdy i wygłosił z tego powodu mowę, w której zapewnił, że rząd jest mocny i zgodny.

Rzym 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Papież zachorował.

Belgrad 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*). — Przybyło tu sześćdziesięciu hercegowińczyków.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 221.50
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 221.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ama.* — Stanisław Grudziński urodził się w Wodziankach, w gubernji kijowskiej, w r. 1852-im i w Kijowie studjował prawo. Przebywał następnie w Krakowie i w końcu w Warszawie, gdzie też zakończył życie w d. [redacted]-ym czerwca r. 188[redacted]-go. Obszerniejsze wzmianki bjograficzne zamieściły w tym czasie wszystkie pisma polskie.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go lutego.

Berlin obiecywał nam dziś płacić za ruble 221.50 i 222 odpowiadające kursom 45.15 i 45.05 bez kosztów, a Petersburg taksował Londyn po rs. 9.15 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 9.22 na kwiecień r. b. U nas tendencja była dość niezdecydywaną. Rozpoczęto obrady bardzo tanim kursem 45.02½ (równia 222.19 m. bez kosztów) i przy względnie dobrym pokupie, podniesiono cenę Berlina wpłatowego do 45.10 (t. j. 221.70 m. za100 rs.), wytwarzając różnice 7½ kop. dziś na korzyść Berlina i 15 kop. na korzyść rubli, przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś średnio. Kupiono dostawy z odbiorem codziennym według woli sprzedającego z terminem jednomiesięcznym po 44.95 i 45, oraz dostawy z odbiorem codziennym, stosownie do woli nabywcy, do końca b. m. po 45.10½ i 45.15.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** zbywano po 45.22½, krótkim obracano po 45.02½, 45.05, 45.07½ i 45.10, przeważnie jednak po 45.05 i 45.07½, żądając 45.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.90, 44.92½, 44.95½ i 44.97½. **Londyn** długi kupowano po 9.14½ i 9.15, krótkoterminowy zaś ofiarowano po 9.15. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.75, a nabywano po 36.50, 36.55 i 36.60. **Wiedeń** krótki brano 77.70, przy żądaniu 78.

W papierach obroty średnie, przy dążności względnie dobrej. Żądano za listy likwidacyjne 89.75 i 88.75, według wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 89.35, oraz 88.25 i 88.40 za kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 100.75 I i II emisji i po 101 III em. bez pokupu. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I-ej em. po 242.25 i 242.50, oraz kilka premjówek II em. po 231. Zbyto drobnostkę biletów Banku państwa II em. po 99.50. Nową pożyczkę 4% ceniono po 86.15, a nabyto kilka tysięcy po 85.85 i 85.90.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97 I ser. i po 96 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.65 i 96.75, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 96.65, 96.70 i 96.75. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99 I serji, 96 II-ej s., 95 III-ej, 94.75 IV-ej i V-ej, a osiągnięto za kilkadziesiąt II s. 95.80, za III-ej ser. 94.80 i 94.85, za IV serję 94.55 i 94.65 i za V serję 94.40, 94.50. W żądaniu nominalnem notowano listy zastawne m. Łodzi po 96.50, 94, 93.25 i 92.75, stosownie do serji. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy wzięto kilka tysięcy po 89.50 i 89.75, przy chęci otrzymania 90.

Zapłacono za półimperjały nowe rs. 7.34, 7.35 i 7.36, za dwadzieścia tysięcy kuponów celnych po rs. 1.47 i rs. 1.46$^{11}/_{12}$, za kilka tysięcy marek w gotówce 45.20.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23^{4}, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 10-go lutego 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 9-go g. 9 w.	759.1	89	Pn	0.6	0.4
D. 10-go g. 7 r.	759.0	92	ZPn	—0.2	—0.1
„ g. 1 pp.	759.8	96	PnW	—0.6	—0.4

W ciągu d. 9-go b. m. } Temperatura najniższa C. —4.2=R. —3.3
„ najwyższa C. 1.8=R. 1.4
Wysokość wody spadłej 0,0 mm.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program większego 4 (305) wieczoru muzycznego w środę, dnia 12 lutego 1890 r.

Część I. 1) Koncert-Mendelsohn, odegra p. Karol Gregorowicz. 2) Sapho-Gounod, odśp. p. Anna Osnchowska. 3) Arja z op. „Trubadur", odśpiewa p. Bruszewski. 4) a) Gartenmelodie, b) Nad strumykiem, Schuman, odegra p. Gregorowicz.—**Część II-ga.** 5) Arja z kurantem, Moniuszki, odśpiewa p. Bruszewski. 6) a) Albumblatt, Wagner, b) Elfentanz-Popper, Gregorowicz, odegra p. Gregorowicz. 7) La pazza, Donizetti, odśpiewa panna Osuchowska.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście wyłącznie od Teatru Wielkiego. 230r

Cyrk P. Busch.

Dziś, w poniedziałek, dnia 10-go lutego o godzinie 8-ej wieczorem nadzwyczajne przedstawienie „Fatma, czyli Róża Tripolisu", wielka pantomina w 4-ch aktach, układu dyrektora. Występ nieporównanego brzuchomówcy Mr ***Charlier.*** Występ sławnych strzelców kapitana ***H. B. Hicks,*** i księżniczki ***Nenetah,*** a także występ wszystkich artystów i artystek. 225r

REJENT

MAREK BORKOWSKI

otworzył kancelarję w Warszawie przy ulicy Miodowej nr 3/480, w domu Mieczkowskiego. Wejście od ul. Koziej. 517

395 Adwokat przysięgły ***Michał Lewandowski,*** otworzył kancelarję. Ul. Krucza nr 34.

Zarząd

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy

Subjektów Handlowych i Przemysłowych

m. Warszawy (Miodowa 15)

Niniejszem uprasza Członków Stowarzyszenia o łaskawe przybycie na nadzwyczajne ogólne zebranie, niedoszłe do skutku w dniu 2-im b. m., na dzień ***16-go lutego t. j. w przyszłą niedzielę o godzinie 4-ej po południu,*** w lokalu Towarzystwa.

Celem obrad będzie wybór dwóch członków do komisji rewizyjnej.

W myśl § 58 Najwyżej zatwierdzonej ustawy, niezależnie od liczby zebranych Członków, posiedzenie to uważanem będzie za prawomocne. 231r

PAPIER „UNION" I CYGARETKI

przeciwko ***astmie.*** ***Skład*** główny ***w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Swiat nr 35.*** 42r

Towarzystwo Niemieckich Poddanych.

(Verein der Deutschen Reichsangehörigen.)

Ogólne zebranie Towarzystwa odbędzie się w piątek, dnia 14-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali „Alkazar" Królewska nr. 11. 514

PRZECIW KATAROWI

„OLFACTORIUM NUDILIN"

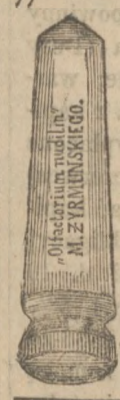

wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancyj, usuwający katary nawet chroniczne.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop.

Wyłączna sprzedaż w składach

Ludwik Spiess & Syn

ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 26

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W. P. (Nieznanej a przecież znanej). Uprzejmie proszę zakomunikować, pisząc wprost do mnie pod jakiemi literami nadesłać mógłbym słów parę poste-restante. Muszę odpowiedzieć obszerniej. 551

— Najbardziej zachwycająca bezsprzecznie na balu francuskim była panna Angèle Z.

542 Wielbiciel B.

— Do Myszki. A więc we środę, o godzinie 5-ej i pół punktualnie.—Kot. 557

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego," wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75**.—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego," Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 172r

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny:

Stanisław hr. Rzewuski,

Hrabia Witold

POWIEŚĆ. 247r

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 k. 75.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Na sobotnim balu francuzkim **wielką zrobiła sensację prześliczna toaleta**, nader sympatycznej panny A. Z.—M., (której nazwisko należy do jednej z pierwszych rodzin Warszawy). Toaleta ta była skromną lecz **nadzwyczajnie gustowną**.

Tym młodym osobom, **które dbają o elegancję przy cenach umiarkowanych**, radzimy udać się na Plac 8-go Aleksandra do nowego a dobrego Atelier pani **Natalji Hirsch.** 173

Jeden z adoratorów S.

Ogłoszenie.

Kancelarja Warszawskiego Oberpolicmajstra, w myśl punktu 4-go Przepisów wydanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 Listopada 1881 r., a dotyczących zwracania właścicielom lombardów kaucyj przez tychże złożonych, podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu zaprzestania czynności w Lombardzie kupca II-ej Gildy Piotra Salomona **Grojnoma**, mieszczącego się przy ulicy Królewskiej № 39 w Warszawie, kaucja w kwocie **rubli Pięciu tysięcy pięciuset**, przez Grojnoma złożona, stosownie do punktu 3-go wyż wzmiankowanych Przepisów, ma być temuż Grojnomowi zwróconą w dniu 19 Marca 1890 r.

Warszawa d. 25 Stycznia 1890 r.

Zarządzający Kancelarją

269R (podp.) **Michalewicz.**

Para klaczy 141

kasztanowatych, rasowych, bardzo rosłych, sześć i osiem lat starych, wysoko źrebnych po trakeńskim ogierze, są do nabycia.

Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 25, m. 3.

„LA SÉRÉNADE"

najnowszy walc **przez Ivanovici**, opuści wkrótce prasę, nakładem księgarni **JULJANA GURANOWSKIEGO, Senatorska 32.** 266R

Niedaleko Warszawy wakuje zaraz posada

Leśniczego

na ordynarji. Kwalifikacje pełne wymagane, które wraz z świadectwami składać **Świętokrzyska 33**, na ręce starszego Buchaltera „Towarzystwa sprzedaży i oczyszczania spirytusu". 234R

Dama w wieku lat 57.

Odalisk, działanie tego cudownego środka odziela stare pomarszczone atomy, plamy, piegi, zmarszczki ustępują, a skórę grubą zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Puder „La beauté immortelle rs. **2**, przesyłka **50** kop.—Magazyn **Dobrzańskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 9. 192r

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Dragées contre la toux i Płynu od kataru,

w Aptece Dworu J. C. K. Mości w Warszawie 145R

F. Dziechcińskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej.

Maść na odmrożenie, słoik 30 k.

LILZY

z prawdziwej bibułki

„CARTOUCHES"

z watą Hawana

fabryki

D. & J. POLAKIEWICZ.

142R

Wyprzedaż różnych mebli po Kaliszu, oraz jest parę garniturów gotowych nowych i używanych, jako też przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie po cenach najprzystępniejszych

W. Pogodziński

dawniej „Kalisz" 109

Senatorska № 22 róg Bielańskiej. w podwórzu.

GŁÓWNY SKŁAD

Jarosławskiego Płótna

pod firmą

Moskiewski Magazyn,

Bielańska № 7, Hotel Krakowski,

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna** na koszule i prześcieradła różnej szerokości.

Obrusy, Serwetki białe i kolorowe, **Garnitury** na 6, 12, 18 i 24 osób.

Ręczniki płócienne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.

Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika i t. d.

Męzka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna, oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę.

Cenniki na żądanie franco i gratis. 145

Największe w kraju składy

Fortepianów, Pianin i Organów

HERMAN i GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD w WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny,

w PETERSBURGU, 33, Wielka Morska 33.

Sprzedaż na raty.

Wynajem wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen. 11r

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty. oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI,**

nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek, ulica **Marszałkowska № 140.**

NB. Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 20r

ADRESY MAJSTRÓW MURARSKICH

przez Rząd wykwalifikowanych.

1. ***Bahr Feliks,*** Nowogrodzka 15.
2. ***Brzeski Jan,*** Marszałkowska za rogatką (dom własny).
3. ***Gerlach Adolf,*** Marszałkowska 116.
4. ***Karczmarski Piotr,*** Śliska 42.
5. ***Kijewski Andrzej,*** Hrubiszewska 4.
6. ***Małowiecki Leon,*** Miedziana 6.
7. ***Pandel Jan,*** Żórawia 20.
8. ***Schreckenbach Wilhelm,*** Wilcza 28.
9. ***Sterkowski Feliks,*** Chłodna 10.
10. ***Suski Aleksander,*** Nowolipie 21.
11. ***Tuchalski Feliks,*** Ogrodowa 24. 270R

WARSZAWSKA SALA LICYTACYJNA, BRACKA 4.

Zawiadamia, że we Wtorek 11, w Środę 12 i w Czwartek 13 Lutego 1890 r., na zlecenie prywatnych osób, odbędą się licytacje różnych przedmiotów, a mianowicie: obrazy, meble, damskie, męzkie i dziecinne kostjumy, przedmioty ze srebra i złota, materje jedwabne i płócienne towary, bronzy, porcelanowe i fajansowe naczynia i inne różne przedmioty.—Licytacje zaczynają się o godz. 12 w południe, a kończą o godzinie 4 po południu. Sala przyjmuje przedmioty do sprzedania przez licytację i z wolnej ręki. — Urządza licytacje po domach. — Przyjmuje różne przedmioty na przechowanie.—Dla sprzedaży z wolnej ręki Sala otwarta codziennie od godz. 10 zrana do 6 wieczorem. 271R

Stado Koni Snopków

(7 WIORST OD LUBLINA).

Obecnie wystawionych jest na sprzedaż **10 OGIERÓW** czteroletnich 1/2 i 1/4 krwi angielskiej, maści karej, gniadej i kasztanowatej. 167

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

MEBLE

z powodu wyjazdu do sprzedania, jako to: szafy, stoły, krzesła, łóżko, biurko—wszystko machoniowe; garnitur jutą kryty, konsola, firanki, dywany, oraz rozmaite sprzęty domowe: codziennie od 10—12 i 3—5, Marszałkowska 120, prawa oficyna. 168

W każdej chwili do wynajęcia

wygodny Lokal fabryczny

wraz z parą do siły 4 koni. Oferty w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. S. 1230. 157

MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Wyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

10r **K. Koperski.**

BIAŁE ZĘBY

Hygjena ust.

L'EAU DE BOTOT

(Woda Botot)

Konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, odświeża usta.

Wymagać należy prawdziwą WODĘ BOTOT

Skład główny w Paryżu: **rue de la Paix, N° 17.**
Dawniej: **rue Saint-Honoré, 229.**

Znajduje się w sprzedaży we wszystkich Perfumerjach.

Żądać zarazem **Octu tualetowego Botot,** wyróżniającego się delikatnością i zapachem

174r

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE.

Berlin 46. Jaegerstrasse.

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej,
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niem. i Prus.

Do nabycia w Warszawie: u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 17r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 4283

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 406r

Francuzka udziela konwersacji u siebie lub na mieście, zastać można rano od 9-ej do 11 1/2. Hoża 20, m. 2. 4039

Francuzka wykształcona udziela lekcyj, konwersacyj, muzyki. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 4199

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska, 3 Miodowa. 29754

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet K. Kowalewskiej, Długa 18, m. 17,—zapisy przyjmuje na krój sukien metodą francuzką, z praktyczną nauką szycia i upinania, bielizny, haftów, znaczenia, krawatów, strojów, introligatorstwa, koronkarstwa, malowania, wypalania na drzewie, heljominiatury, retuszerja i wszelkie roboty. Wykład pierwszorzędnych specjalistek. Patenta wydaje. 391r

Potrzebny student jako korepetytor. Solna 14, mieszkania 2. 4318

Potrzebny realista klasy 6 lub 7-ej. Solna 16, mieszkania 8. 4367

Szwajcarki, posiadające francuszczyznę, niemieczyznę, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska 4258

Potrzebny nauczyciel z muzyką na wyjazd. Wiadomość: Nowo-Senatorska 10. Kantor Matyldy. 4368

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żurawia 7, m. 3. 4151

Za konwersację niemiecką życzę udzielać przedmiotów w zakresie kursu gimnazjum żeńskiego. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod T. A. 4154

Życzę sobie dawać lekcje na fortepianie pannience, za przystępną cenę. Kapitulna № 5, stróż wskaże. 4159

Za obiad, korepetycję przyjmie zdolny korepetytor. Oferty w Kurjerze pod „Zamiana." 4355

Posady i prace.

Bona francuska na stałe lub demi-place, potrzebna zaraz. Twarda 10, m. 14. 4338

Człowiek w średnim wieku, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia za szwajcara, do księgarni lub do jakiej usługi, umiejący czytać i pisać. Uprasza o zostawienie adresu w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. F. S. 4365

Chłopiec potrzebny jest do składu wódek. Nowy-Świat № 70. 4207

Do mechanika pierwszorzędnego zakładu dentystycznego potrzebny jest zaraz uczeń. Oferty piśmienne proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. X. Y. 4132

Dziewczyna potrzebna do służby, zaraz, od lat 12—15. Kiosk, Żurawia. 443r

Inżenier-technolog (chemik) ukończywszy z odznaczeniem instytut technologiczny w Moskwie, poszukuje odpowiedniej posady w kraju, za umiarkowane wynagrodzenie. Adres: Równo, gubernja wołyńska.—Antoni Michalski. 4840

Kupiec młody, sprzedawszy handel, poszukuje posady kasjera, wojażera, ekspedytora, oprócz chlubnego świadectwa, może złożyć kaucję w gotówce. Oferty proszę składać J. S. 44. 3927

Krojczy do ubiorów męzkich potrzebny jest zaraz na wyjazd do gubernij baltyckich. Oferty pod lit. P. B. składać uprasza w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 437r

Mężczyzna średniego wieku poszukuje posady kontrolera, inkasenta, magazyniera lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Oczekujący". 4063

Młody człowiek, posiadający języki polski, russki, niemiecki i rachunkowość, mający najlepsze świadectwa, poszukuje stosownego zajęcia. Kaucja może być złożona. Łaskawe oferty: kantor Kurjera Warszawskiego dla A. B. J. B. 4056

Maszynistka zdolna do kołnierzyków i mankietów, potrzebna zaraz. Karmelicka № 18, mieszk. 11. 4359

Osoba inteligentna pragnie zająć się gospodarstwem osoby pojedynczej. Chmielna 81, mieszk. 12, od 4—6. 444r

Osoba młoda, energiczna, wdowa, poszukuje miejsca do zarządu domem na wsi lub w mieście. Łaskawe oferty przesłać proszę przez Pniewo w Oporowie, u Wilkanowicza dla Hadyńskiej. 4194

Potrzebna jest panna do maszyny Wheelera Wilsona i podręczne do trykotów. Ul. Marszałkowska № 143, mieszk. 21. 4361

Potrzebny jest zaraz pracownik, wprawnie i dobrze piszący po russku, do kancelarji rejenta na prowincji, z dobremi rekomendacjami. Obeznany ma pierwszeństwo. Wiadomość u rządcy domu № 30 Wspolna, w godzinach między 5 i 7 po południu. 4870

Potrzebne są uczennice do krawiecczyzny i trykotów. Ulica Mostowa № 8, m. 2. 4339

Podaptekarz (kursa ukończył), będący lat kilka w jednej z aptek warszawskich, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty w kantorze Kurjera pod „Gustaw Apteka." 4064

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do strojów. Magazyn Florentyny, Freta 10. 40 6

Potrzebna zdolna i energiczna sklepowa do nowootworzonej fabryki gorsetów, obeznana z tym fachem, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyskiej № 31, w niewykończonym jeszcze sklepie, między 5 a 7-mą. 4305

Potrzebny jest ekspedytor do piekarni. Ciepła № 7. Pierwszeństwo mają obeznani z tą czynnością. 4300

Potrzebna zaraz osoba w średniu wieku do prowadzenia interesu handlowego, z kaucją rs. 400. Suma zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość: Trębacka № 9, w fabryce rękawiczek. 427r

Rządcy agronomowi, samotnemu, tylko z dobremi świadectwami, zaraz odstąpię posadę za rs. 50. Roczne uposażenie czyni rs. 400. Nieodpowiadającym zbyteczna fatyga. Wiadomość: Ciepła 9, mieszk. 11, od 6 do 8 wieczorem. 4357

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady leśniczego w Królestwie lub Cesarstwie młodemu człowiekowi. Dyskrecja zapewniona się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Sto i więcej." 4015

Subjekt handlowy z trzynastoletnią praktyką w handlu kolonjalnym, oraz w składzie farb i win, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje stosownej posady. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać: Marszałkowska 106, 1-sze piętro, mieszk. 8. 4358

Potrzebny zupełnie uzdolniony przykrojczyk, który ma kilkoletnią praktykę. Oferty pod lit. Ch. W. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 423r

Kupno i sprzedaż.

Adres warszawskiej sali licytacyjnej. Bracka № 4. Posiada magazyn, w którym codziennie przyjmują się w komis rzeczy i odbywa się sprzedaż takowych z wolnej ręki, a mianowicie: obrazów, antyków, przedmiotów ze złota i srebra i bronzu, mebli, różnych sukien i okryć, dywanów, porcelany, i t. p. przedmiotów. Sala otwarta od godziny 10 zrana do 7-mej wieczorem. 307r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 27479

Biurko orzechowe całe mat, na szafkach, 9 szuflad. Ul. Fabryczna № 16, m. 12. 4012

Do odstąpienia kilkanaście funtów wybornej chińskiej herbaty, przywiezionej z Syberji. Nowy-Świat 57, m. 10. 3530

Dla panów Piekarzy. Platforma na parę i jednego konia, mało używana, zaraz do sprzedania. Grzybowska № 44, skład węgli. 3551

Dwie krowy młode, mlekodajne, do sprzedania przy ul. Chmielnej pod № 58. 4204

Do sprzedania wielka Encyklopedja Orgelbranda w 28-iu tomach. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, Freta № 10. 3714

Do sprzedania garnitur orzechowy, prawie nowy, najnowszego fasonu, pokryty materją jedwabną, ciemno-bordo. Solna № 14, mieszkania 2. 4317

Fortepian dobry do sprzedania za rs 240. Hoża № domu 50, mieszk. 6. 3679

Fortepian nowej konstrukcji sprzedam lub wynajmę. Zapiecek № 1, mieszk. 5. 4319

Fortepiany Hofera, Kralla i Seidlera i pianino paryskie Erarda do sprzedania. Resursa Obywatelska mieszk. № 2, a także przyjmują się wszelkie reparacje i strojenia. 3479

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Kredensy dębowe tanio. Krucza 47, u stolarza. 3638

Kredens, szafa, meble z salonu aksamitem kryte, chomonta krakowskie, siodło damskie na do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wilcza 27, m. 3. 4176

Koszule, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna z fabryki „Żyrardów" Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2801

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 4294

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 3610

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otonana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 4288

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 4320

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe, oraz umywalnie. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Meble różne, mało używane, do sprzedania. Żurawia 9, mieszk. 23, od 11—5. 4251

Otomany urzędowej roboty po rs. 26, jutą kryte szeslongi po 17. Ul. Żórawia 4, tapicer. 4003

Oryginalne wina węgierskie wytrawne i maślacze poleca w najwytworniejszym gatunku hurtowy skład win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4114

Pianino amerykańskiego systemu, z pięknym głosem, do sprzedauia z gwarancją. Nowy-Świat 84, Nowicki. 3744

Szafy sklepowe, oszklone, wystawki, bufety, gablotki, stół dębowy, rozsuwany i 6 krzeseł pięknej roboty, serwantka antique, dywan duży, samowar gruby na 60 szklanek, 2 duże futra. Krakowskie-Przedmieście № 70, 3-e piętro, mieszk. № 11. 4321

Suknia ciemnozielona modna do sprzedania. Tamka 39, m. 11. 4184

Toaleta ozdobna orzechowa do sprzedania. Elektoralna 23, w trzeciem podwórzu, u stolarza Kwiecińskiego. 4153

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych. Ceny nizkie. Ulica Bednarska 19, stolarz. 4362

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania bryczka elegancka w guście powozu. Wiadomość: Leszno 60, u stróża. 4193

Za 60 rs. para pięknych łóżek mahoniowych z materacami sprężynowemi, z przyczyny braku miejsca jest do sprzedania. Oglądać można od godz. 11 do 5-ej po południu, Wielka № 45, mieszk. 7. 4272

600 skrzynek sosnowych, albo topolowych, podług modelu, potrzebne dla fabryki w Markach. Wiadomość w kantorze, Królewska 8, od 9—11 rano. 4369

Interesa handl. i mająt.

Będąc kilka lat w większych miastach w Cesarstwie, dawniej w Warszawie, poznawszy praktycznie ten fach, szukam wspólnika do założenia piekarni albo zarządu w jednej z większych firm tegoż interesu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod wyrazem „Fach 1000." 4179

Do sprzedania sklep spożywczy oraz 4 komody bardzo ozdobne. Ulica Grzybowska № 22. 3925

Do sprzedania restauracja za rogatką wolską, w lasku na „Czystem". Wiadomość na miejscu. 4152

Do fabryki wyrobów litograficzno-drukarskich, mającej zbyt przeważnie w Rosji, potrzebny jest wspólnik charakteru prawego, ze znajomością języków, z kapitałem 15—20000 rs. Reflektujący serjo bliższych objaśnień powziąć mogą u p. Ignacego Jungera, Marszałkowska 129, od 5—8-ej po poł. 3965

Dom dochodowy w dobrym punkcie, z dużym placem do budowy, sprzedam za gotówkę, sumę hypoteczną, lub zamienię na dobry majątek ziemski. Adresować: Warszawa, Żórawia № 3, mieszk. 18. Osobiste porozumienie tamże do 10-ej zrana i od 8—9-ej wieczorem. 3922

Do sprzedania sklep lub szynk na prowincji z powodu trudności prowadzenia dwóch interesów. Podwal № 20, m. 14. 3747

Dom w środku miasta, szacunek około 70,000 rs., do zamiany na mniejszy lub do sprzedania. Pożyczka w 1/3 części. Spłata według umowy. Życzący porozumieć się zostawi adres: kiosk Zielony Plac. 4292

Dom odrębny, budowany pod fabrykę, do wynajęcia. Wiadomość: ulica Przemysłowa № 31, u gospodarza, do 10-ej zrana i od 3-ej po południu do 10-ej wieczorem. 4074

Do wydzierżawienia majątek 10 włók od 1-go kwietnia, blisko Warszawy. Chmielna 47, m. 14 (nowy). 4354

Handel kolonjalny do odstąpienia za rs. 500 Wiadomość: Bracka № 8, w sklepie piecz ywa. 3970

Krowiarnia do sprzedania. Ul. Dzielna № 35, wiadomość w sklepie spożywczym. 4057

Korzystny interes dla kobiety, dający bez błagi bardzo przyzwoite utrzymanie, z powodu słabości do sprzedania za przystępną cenę. Interes ten był prowadzony przez teraźniejszą właścicielkę przez lat 20 bez przerwy. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Daniłowiczowska № 7, m. 7, od 11 do 3-ej. 4024

Magle są do sprzedania w dobrym stanie przy ul. Długiej № 46. 4182

Majątek ziemski 23 włók, z lasem, pszenną glebą, w pięknem położeniu, blisko kolei, pod miastem gub. kieleckiej do sprzedania. Wiadomość: hotel Saski № 80, od 9 do 12-ej w południe. 4166

Na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, na hypotekę wielkiego majątku, doskonale zagospodarowanego, z obszernemi lasami, bardzo znacznej wartości, potrzebna jest suma 12,000 rs. na spłatę takiejże sumy. Właściciel majątku, oprócz odpowiedniego procentu, może zapewnić wygodne letnie mieszkanie. Wiadomość u pana Salamonowicza, w aptece W-go Mutniańskiego, Nowy-Świat № 18, od 12 do 3-ej. 3073

Posesja w Warszawie do sprzedania z ogrodem, obszernym placem, na którym budowanie przedstawia znacznie większe korzyści, niż w innej miejscowości. Wiadomość: ulica Lipowa 5 (róg Dobrej), mieszkania 8. 4351

Potrzebne są dwie sumy po 20,000 rs. lub jedna 40,000 rs. na hypotekę miejską, na pierwszy numer po Towarzystwie znacznie wyższem. Pragnąc porozumieć się osobiście, wszelkie pośrednictwo wyłączam. Proszę złożyć adresy w Kurjerze pod W. G. 3840

Rubli 20,000 potrzebne są na znaczniejszy dom przy ulicy pryncypalnej położony, w 1/3 wartości. Poważne oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera sub „Lokacja". 4350

Rubli 20,000 na 6½ oraz rs. 15,000 na 7% do ulokowania na domy, pierwsza suma może być podzielona. Wiadomość: Marszałkowska № 116, w dystrybucji, między 3 a 4-tą po południu. 4353

Rubli 10,000. Potrzebna jest pożyczka na pierwszą połowę wartości domu w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Oferty pod lit. K. S. 10,000 u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 428r

Rubli 1,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. № 9, od godz. 3—5-ej. 4211

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej. 4139

Skład węgla kamiennego do odstąpienia, warunki dogodne. Świętojerska 9. 4087

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 4051

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ul. Piękna № 44. 4034

Sklep z mieszkaniem i urządzeniem do odstąpienia. Ul. Bielańska № 3. 4086

Sklep spożywczy do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Pańska № 94. 4111

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Nowogrodzka № 17. 4352

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Ceglana № 5. 4349

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do sprzedania. Krucza № 49. 4337

Wypożyczam drobne sumy na spłatę jedynie ratami miesięcznemi. Zastać można codziennie, oprócz świąt, od 4—6-ej. Ciepła 14, mieszkania 14. 3863

W Pruszkowie przy stacji do sprzedania lub wydzierżawienia fabryka z motorem parowym siły 25. Budynki fabryczne i place obszerne linją kolei połączone. Domy większe lub mniejsze i place pod budowle do sprzedania. Letnie mieszkania większe, mniejsze do wynajęcia. Wiadomość: „Rothstein", Pruszków. 403r

Zarząd fabryki. Ktoby pożyczył na hypotekę miejską rs. 3,000 w pierwszej połowie wartości, znajdzie dla siebie lub wskazanej osoby przyzwoite utrzymanie, jako zarządzającego fabryką w jednem z miast powiatowych gub. kaliskiej; oprócz stałej pensji, przypuszcza się do części zysku. Wiadomości udzieli W-ny Czarnecki, Jerozolimska 58, m. 15, od 4 do 5-ej. Tamże wiadomość o kupnie majątku około 20 włók, z pięknym dworem, bez serwitutów i w dużej kulturze, za b. przystępną cenę i na dogodnych warunkach. 4363

Doniesienia osobiste.

Kawaler z wyższem wykształceniem, dobrej rodziny, brunet, przystojny, zajmujący lepsze stanowisko, pragnie poznać towarzyszkę życia dobrze wykształconą, z lepszej rodziny, w jakim celu życzyłby porozumieć się listownie. Osoby ze szczerym zamiarem raczą oferty z fotografjami i korespondencją adresować do Kijowa „Kijów Kuźniecznaja № 23 A". Najściślejsza dyskrecja zapewnia się słowem honoru. 3524

Młody człowiek, nie bez zalet, gotów byłby wziąć na się więzy małżeńskie. Szukam osoby ładnej, sympatycznej. tkliwego serca, posag nie konieczny, bo majątek własny znaczny pozwala mi iść za głosem uczucia. Panny do lat 25 mają pierwszeństwo. Wymagam fotografji, której zwrot zapewniam oraz curiculum vitae. Adresować: Spragniony, Mironówka, gubernja kijowska, poste-restante. 3770

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Artystycznie wykonane fotografje od rs. 2 tuzin. Świetlik. Krakowskie-Przedmieście № 7. 777

Elegancki pokój frontowy, zaraz. Nowy-Świat 55, m. 4. 4133

Jest do wynajęcia zaraz duża wozownia i stajnia. Wiadomość u stróża. Jasna 6. 4333

Lokale do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Jeden składający się z 5-u pokojów z przedpokojem i alkową. Jeden składający się z 3-ch pokojów z przedpokojem i alkową, na 1-m piętrze. Ul. Zielna № 32, wiad. u stróża. 4054

Od 1-go lipca r. b. poszukuje się lokalu składającego się z kilkunastu pokojów, w środku miasta, na pierwszem lub drugiem piętrze. Oferty składać: Kurjer Warsz. „F. M." 3913

Poszukuję jednego większego lub dwóch mniejszych pokojów umeblowanych, wraz z usługą i oddzielnem wejściem. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem E. S. L. 1890. 4309

Składy piętrowe z windą, wozownie, stajnia, duży sklep z kantorem i 2 pokojami, obecnie zajmowane przez biuro techniczne, do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 425r

Wozownię suchą, obszerną, w dużym dziedzińcu, o dobrym podjeździe, blizko placu Teatralnego potrzeba zaraz na skład papieru. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wozownia." 445r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji bez legitymacji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 2319

Chcę przyjąć dziecko na garnuszek, od półtora do dwóch lat. Ulica Wolność № 3, mieszkania 20. Ciesielska. 4271

Dla Loli list na poczcie pod dawnym pseudonimem od Amora. 4247

Dla 25 stycznia 1890 list z fotografją do odebrania w kantorze Kurjera z Łodzi M. 4246

Dla „Rogiera" Stopnica list wysłany. 4336

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińską herbatę, w oryginalnem opakowaniu, od 2—3 rubli za funt. 2663

Kroju sukien i okryć damskich wyucza osoba mająca pozwolenie władzy. Oferty: kantor Kurjera „Krawiecczyzna." 4169

Kośmiderski korektor - stroiciel fabryki „Kerntopfa" przyjmuje strojenie, reparacje. Podwale 4. 4196

List dla Rogiera wysłany poste-restante. 4360

List dla „Marka" w kantorze K. W. 4334

Magazyn J. Godlewskiej, Zielna 15, zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich, zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko, robota podług paryskich modeli, ceny nizkie. W tymże magazynię gotowe suknie i okrycia do sprzedania. Zielna 15, parter. 3976

Markiza raczy przyjąć list. 4347

Miss Eda Whyte odpowiedź wysłała. 4345

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Żelazna № 62, m. 20. 4335

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 14. 3956

Nagrody rubli 25, kto da znać o pobycie 13-letniej Antoniny Jarczyńskiej błądynki, otrzyma powyższą nagrodę od Popielińskiego. Pańska 88. 4092

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 4126

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna № 18, mieszkania 8. 3794

Pończochy, skarpetki, mocne, ładne i tanie oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26, mieszkania 6. 3312

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące,. Chłodna 48, m. 19. 4246

Strojenie fortepianów, pianin, oraz reparacje przyjmuje, Waligórski. Erywańska № 9. 4206

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Skromny blondyn proszony jest o odpowiedź, czy list z 29 stycznia wysłany poste-restante pod wiadomym adresem odebrany. 4344

Tapicer przyjmuje przerabianie mebli, materace po cenach nizkich. Tamka № 46, mieszkania 18. 4366

W dniu 4 lutego zgubiony został duży różaniec. Uprasza się znalazcę o oddanie na ulicę Chłodną № 19, m. 4. 4326

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesela lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna F. Kozłowski. 6r

Z. z. 124 list odebrać raczy. 4364

Zaginął mops dnia 4 lutego, na szyi miał dzwoneczek, odprowadzić: Żelazna 48, za nagrodą. 4348

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Января (10 Февраля) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug)